

EDWARD JAKIEL

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000 0001 6639 2885

Indeks biblijny do twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Prolegomena

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2018-015>

Streszczenie: Przedstawiam tu propozycję opracowania wątków biblijnych w całej twórczości Wyspiańskiego, jakie zamieszczono w jego Dziełach zebranych. Opracowanie to ma charakter indeksu – konkordancji. Artykuł składa się z trzech części. Najpierw omawiam wcześniej opublikowany indeks o podobnym charakterze. Następnie przedstawiam własne rozwiązania. Na końcu zamieszczam kilka przykładów haseł.

Słowa kluczowe: Biblia, Wyspiański, konkordancja

Biblical Index to the Work of Stanisław Wyspiański. Prolegomena

Summary: I present here the proposal of elaboration of Wyspiański's biblical stories in his entire output, which can be found in his collected works. This study is concordance index. Article consists of three parts. In the first place I discuss previously published index of a similar nature. Then I present my own solutions. At the end I put some examples.

Keywords: Bible, Wyspiański, concordance

1. Nieco o metodzie

Badania historycznoliterackie, analizujące obecność Biblii w literaturze, opierają się w zasadzie na kilku metodach: przede wszystkim na krytyce tematycznej. Historiografia literatury w tej konkretnej robocie sięga też po instrumentarium strukturalne i historycznopoetyckie, antropologię literacką, historię idei wreszcie. Badając „kształt obecności” Księgi w literaturze pięknej korzysta z mechanizmów badawczych, jakie podsuwają studia nad intertekstualnością. Poruszając się po materii biblijnej musi korzystać z bibliistyki i teologii biblijnej. Wszelki jednakże taki wysiłek naukowy okupiony jest samodzielnym rozpoznaniem, poszukiwaniem bez wiedzy, co można znaleźć, niejako na ślepo, intuicyjnie dostrzegając zarys problemu. Stąd też podstawowym opracowaniem w tym zakresie jest stworzenie przejrzystego, modelowego opracowania o charakterze źródłowym, w którym znajdzie się przede wszystkim

rozstrzygające rozwiązanie sposobu odnotowania i opisu obecności hipertekstu biblijnego w konkretnych utworach. Jeśli chodzi o dorobek Stanisława Wyspiańskiego, to na temat widocznych nawiązań i tematów biblijnych w jego twórczości powstały już wcześniej parce interpretacyjne¹. Niniejsza prolegomena ma na celu przedstawienie propozycji badań, które staną się podstawowym źródłem dla dalszych uszczegółowionych i syntetycznych prac na temat obecności Księgi w spuściźnie piśmienniczej autora *Akropolis*. Wyznaczając ten horyzont badawczy, przede wszystkim należy uzmysłwić potencjalne zagrożenia tak co do sposobu opracowania materiału, jak też co do zakresu, jaki miałyby obejmować potencjalny indeksy biblijny twórczości piśmienniczej Stanisława Wyspiańskiego.

Jedyną, dotąd opublikowaną pracą, będącą indeksem biblijnym do twórczości pisarza, jest opracowanie Marka Połomskiego z 1986 roku. Jest to niewątpliwie pionierska praca o charakterze interdyscyplinarnym, łącząca zarówno biblistykę, jak historię literatury. Najpierw zatem przypatrzeć się należy propozycji tego autora. Propozycji, której kontynuacji nie zauważam w odniesieniu do innych pisarzy². I już na tym etapie – krytycznego oglądu ustaleń Połomskiego – można będzie sformułować szereg zastrzeżeń i uwag, których uwzględnienie pomoże stworzyć nieco inny model katalogu fragmentów hipertekstu biblijnego do twórczości Stanisława Wyspiańskiego i, jak można domniemywać, w ogóle twórczości literackiej jako takiej.

W swoim indeksie autor najpierw zestawiał wszystkie utwory wedle wzorca statystyczno-leksykalnego, by to tak określić, wykazując utwory Mickiewicza, w których znajdują się fragmenty związane z Biblią. Doboru utworów dokonywał Połomski najwyraźniej w oparciu o leksykę, kojarząc słownictwo biblijne ze słownictwem Mickiewicza.

We *Wprowadzeniu* do sporządzonego przez siebie indeksu biblijnego do dzieł Adama Mickiewicza Marek Połomski pisał:

Niniejsza praca polegała na wydobyciu z dzieł Mickiewicza fragmentów, w których zauważono wpływ Biblii oraz na próbie identyfikacji tychże fragmentów z poszczególnymi wierszami Pisma św.; a w końcu na uporządkowaniu ich według kolejności przypisanych im wierszy. W ten sposób powstał układ, dzięki któremu można m.in. dostrzec inspirację określonego wiersza

¹ Na temat Biblii w dramatach Wyspiańskiego istnieją trzy, fundamentalne prace, tj. studium Ewy Miodońskiej-Brookes *Wyspiańskiego czytanie Biblii – inspiracje, interpretacje (Dialog Kościoła z kulturą. T. II. Materiały z VI i VII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie 1985, 1986, Kraków 1988, s. 197-207)* oraz praca Wojciecha Kaczmarka Stanisława *Wyspiańskiego etyczna i estetyczna lektura Biblii* („Ethos” nr 48 (1999), s. 105-119) i rozdziały poświęcone biblijnym dramatom Wyspiańskiego w jego książce *Złamane pieczęcie Księgi. Inspiracje biblijne w dramaturgii Młodej Polski*, Lublin 1999.

² Brak kontynuacji zaproponowanych przez Połomskiego badań może wynikać z wielu powodów, których nie sposób tu jednoznacznie i rozstrzygająco określić. Z dzisiejszej perspektywy można jedynie ubolewać nad brakiem takich prac w odniesieniu chociażby do twórczości choćby Cypriana Norwida, czy Czesława Miłosza.

z Biblii na wiersze z różnych dzieł³.

W konsekwencji takich założeń indeks Połomskiego, ułożony został wedle kolejności ksiąg i ich rozdziałów jak w Biblii Tysiąclecia⁴ (a więc wszystkich, katolickich układów całości). W rezultacie zaś takiego układu indeksu Autorowi udało się wykazać niezauważane wcześniej przez badaczy i nieobjęte ich analizami powiązania z Biblią. Dzięki tak skonstruowanemu indeksowi Połomski wskazywał na fakt, że określony fragment biblijny jest inspiracją dla kilku różnych tekstów (nie tylko artystycznych) Mickiewicza. Nie mając absolutnie na celu zaprezentowania szczegółowej, merytorycznej weryfikacji ustaleń tego autora, zatrzymajmy się na wybranych, a budzących wątpliwości, rozstrzygnięciach Połomskiego. Zaproponowane przez niego ustalenia nie są tylko obiektywnym zestawieniem o charakterze indeksu, ale noszą też wszelkie znamiona interpretacji Mickiewiczowskich tekstów, a nierzadko i biblijnych zarazem. Przyjrzyjmy się zatem jednemu choćby przykładowi z indeksu Połomskiego, który uzmysławia skalę problemów, przed jakimi staje potencjalny autor opracowania indeksowego.

Połomski wskazał w swoim indeksie, że myśl zawarta w Psalmie 62,13 widoczna jest w dwóch utworach: urywku wypowiedzi Chóru z II części *Dziadów* oraz we fragmencie (a dokładnie: w wersie 123) przekładu z Woltera *Dziewicy z Orleanu*. Przytoczmy odpowiednie fragmenty. I tak w Biblii czytamy (cytuję wedle używanego przy opracowywaniu indeksu przez Połomskiego trzeciego wydania Biblii Tysiąclecia):

³ M. Połomski, *Indeks biblijny do twórczości Adama Mickiewicza*, „*Studia Theologica Varsoviensia*” 24/1 (1986), s. 219. W bardzo wielu jednakże przypadkach, jakie wykazuje Połomski w swym indeksie, jeden i ten sam ustęp z tekstu kanonicznej księgi uwidacznia się w jednym utworze, tyle tylko, że w różnych jego miejscach. Daje zatem takie ujęcie zagadnienia możliwość interpretacji jakichś utworów Mickiewicza jako inspirowanych określona frazą – myślą biblijną lub postacią. Połomski przedstawił tylko zestawienie wedle układu biblijnego, a nie uwzględnił sytuacji odwrotnej: układu wedle utworów, w których uwidacznia się konkretnie zauważana przez niego inspiracja biblijna.

⁴ Tym samym autor omawianego opracowania kierował się względami praktycznymi, kierując do współczesnego sobie czytelnika te pracę. Stąd też uniknął stosowanych określeń jak u Jakuba Wujka, gdzie 1-2 Sm, nominalnie określane są jako 1-2 Krl, a 1-2 Krl (wedle BT) jako 3-4 Krl. W mojej ocenie odsyłanie do *Biblii Tysiąclecia* nie jest właściwym rozwiązaniem. Zaakceptować można to, że intencją autora mogła być wola posługiwanie się współczesnym aktualnemu czytelnikowi przekładem, do którego w drugiej połowie lat osiemdziesiątych minionego stulecia łatwy był dostęp. Ale ten pragmatyczny aspekt nie ma uzasadnienia merytorycznego. Jestem zdania, że należy posługiwać się przekładem ks. Wujka, a więc takim, jaki czytał Mickiewicz i ewentualnie odnosić się do przekładów innowierczych, Wulgaty i kodeksów greckich. Pozwala to lepiej odnaleźć źródła biblijnych inspiracji i trafniej określić i ocenić wpływ Księgi na dorobek konkretnego pisarza.

I Ty, Panie, jesteś łaskawy,
bo Ty każdemu oddasz⁵ według jego czynów (Ps 62,13).

U Mickiewicza zaś⁶:

O Burdo, Pan Bóg wszystkich waży w równej szali
(Dziewica z Orleanu, I,35);

Tak, musisz dręczyć się wiek wiekiem,
Sprawiedliwe zrządzenia boże! (Dziady cz. II, III,25)⁷.

I tu już pojawiają się i piętrzą problemy. Zaczniemy od tego, że w interesujących nas fragmentach w Biblii Tysiąclecia mamy określenie Boga jako ‘łaskawego’, którego to rzeczona łaskawość wyrazić się może w sprawiedliwym, ale przecież nie bezwzględny osądzeniu ludzkich czynów. Natchniony psalmista zatem w jedno łączy: bezwzględną sprawiedliwość z łaskawością. W przekładzie protestanckiej *Biblii Gdańskiej*, jaką mógł Mickiewicz znać, łaskawość jest określana jako ‘miłosierdzie’, co odpowiada, podobnie jak u Wujka, przekładowi Wulgaty, gdzie pada sformułowanie: „et tibi, Domine, misericordia”⁸. Tak więc problem Bożego, skutecznego sądu nad człowiekiem nie pojawia się w Biblii w jakimś odosobnieniu i izolacji, ale w teologicznym kontekście Bożego miłosierdzia. Zarysowany tu za ledwie kontur teologiczny biblijnego fragmentu pozwala zauważyć, że rozwiązanie Połomskiego jest siłą rzeczy połowiczne i tak naprawdę nie obejmie zintegrowanej myśli natchnionego autora, wyrażonej w całym, ostatnim wersie *Psalmu 62*, ale tylko drugiej jego części, odizolowanej zresztą od pierwszej. W efekcie dostrzegł Połomski wprawdzie widoczną zbieżność bezwzględnie sprawiedliwego sądu Bożego nad człowiekiem, ale bliższa ta myśl jest logionowi z Mt 7,2, gdzie jest mowa o tym, że poddani będziemy takim sądom, jakie sami stosujemy i wymierzą nam miarą, jaką my mierzymy. Odniesienie do tego fragmentu ewangelicznego odczytał Połomski w innym miejscu i przypisał je fragmentowi w *Księgach pielgrzymstwa polskiego*, gdzie jest odpowiednia parafraza Mt 7,1-2 (w cytowanym wydaniu jest to tom VI, strona 36). Oznacza to, że w pracach nad indeksem biblijnym do konkretnej twórczości nie sposób uniknąć uproszczeń, gdyż skrót, jakim siłą rzeczy operuje się w tak zestawianym indeksie, zawsze musi takie ułomności opracowania sankcjonować. Inna kwestia, to konieczność wprowadzania jakiegos rodzaju autokorekt,

⁵ Możliwe też inne tłumaczenie: ‘obyś oddał’, zob.: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R.E. Brown SS i in., wyd. 2, Warszawa 2004, s. 500.

⁶ Cytaty pochodzą z tego samego wydanie, które jest podstawą opracowania Połomskiego, tj. szesnastotomowej edycji: A. Mickiewicz, *Dzieła*, Warszawa 1955, gdzie cyfra rzymska oznacza tom, a arabska stronę.

⁷ Zastanawiające jest, dlaczego Połomski zaznaczył, że chodzi o słowa Chóru, wersy 328-329. Są one powtórzeniem słów Widma (zob. uwagi poniżej). Myślę też, że – w kontekście rozwiązań w indeksie Połomskiego, chodzi tu raczej tylko o jeden, drugi z cytowanych wersów, a nie dwa wersy.

⁸ Cyt. wedle wydania: *Biblia Sacra iuxta vulgatam versionem*, red. R. Weber i in., wyd. 3 popr., Stuttgart 1983.

pozwalających zweryfikować zakres oddziaływania określonego fragmentu biblijnego na dzieła pisarzy. Stąd konieczność ukazywania wariantywnych powiązań intertekstualnych. Autor opracowania indeksowego najwyraźniej musi uzmyslać sobie możliwości innych, niż tylko jemu dostrzegalnych powiązań, z zachowaniem należącego umiaru, o czym jeszcze tu się wspomni.

Zarysowany tu zaledwie przeze mnie problem nie jest jedyny, jaki wiąże się z tym jednym, konkretnym rozwiązaniem autora. Jak wiadomo bowiem, w komentarzu do przedmiotowego fragmentu psalmicznego, w wykorzystywanej przez Połomskiego edycji Biblii, wskazuje się jeszcze inne, powiązane fragmenty biblijne. Połomski był tego świadomy, dlatego w cytowanym już wcześniej *Wprowadzeniu* dodawał:

Jeśli zaś chodzi o metodę pracy, to przedstawiała się ona następująco: po odnalezieniu stosownego fragmentu w dziełach poety, należało skojarzyć go z odpowiednim tekstem z Pisma św. Tam, gdzie występowały czytelne aluzje bądź cytaty — nie nastęrczało to trudności. W przypadku gdy fragment odznaczał się treściowym bogactwem, bądź odnosił się do licznych tekstów biblijnych, został „opisany” co najmniej kilkoma takimi tekstami, w miarę możliwości reprezentatywnymi⁹.

Nie inaczej jest w tym, przedstawianym powyżej przypadku. Odsyła się zatem w *Biblii Tysiąclecia* Ps 62,13 do Prz 24,12. W ostatniej części tego wersu padają słowa, że Bóg „odda każdemu według czynów jego”. Tak więc to człowiek staje się tu podmiotem samoosądzającym, bo poprzez swe uczynki sam sobie wymierza sprawiedliwość. Zauważalna tu jest spójność z eschatyczną mową Jezusa, zredagowaną i przedstawioną tylko u Mateusza na końcu przypowieści o sądzie ostatecznym (zob. Mt 25,31-46). Tego jednak aspektu Połomski nie podjął, wskazując, że ów wers z Księgi Przysłów widoczny jest tylko w pierwszym z cytowanych utworów. Dlaczego nie wskazał też fragmentu z *Dziadów*? Nie sposób odpowiedzieć¹⁰.

Dalej w przypisie do Ps 62,13 w cytowanej tu edycji Biblii odsyła się jeszcze do:

1. Syr 16,12-14,
2. Mt 16,27,
3. Rz 2,6n,
4. 1 Kor 3,13-15,
5. 1 Tym 4,14,
6. Ap 2,23; 14,13; 20,12n; 22,12.

Połomski wykazał przedmiotowe fragmenty z obu utworów Mickiewicza w 1,2 i 3 ustępie biblijnym oraz w pierwszym i ostatnim, wskazanym powyżej fragmencie *Apokalipsy św. Jana*. Przy czym w Syr 16,12-14 i Rz 2,6n oraz Ap 2,23 i 22,12 wskazał nie na dwa tylko wersy z *Dziadów cz. II*, jako wypowiedź Chóru, ale też wcześniejsze dwa wersy Widma, którego słowa właśnie powtarza Chór.

⁹ Tamże, s. 220.

¹⁰ Nie wynika to np. z faktu, że tłumaczenie ks. Wujka (którego Połomski nie uwzględnił w swojej pracy) jest w tym konkretnym przypadku odmienne od tego, jakim się autor opracowania posługiwał.

Zamieszczenie przy Rz 2,6n adnotacji o związku z dwoma fragmentami utworów nie uwzględnia innego jeszcze kontekstu. W cytowanej edycji *Biblii Tysiąclecia* przy tym fragmencie odsyła się do Hi 34,11 oraz Jr 17,10 i 32,19. W Księdze Hioba wręcz pada stwierdzenie:

Według czynów każdemu zapłaci, odda, kto na co zasłużył.

Z kolei w Księdze Jeremiasza wskazane wersy brzmią:

Ja, Pan, badam serce
i doświadczam nerki,
bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania,
według owoców jego uczynków

Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków.

Widoczny aż nadto związek treści w/w wersów z podjętym tematem sprawiedliwego osądu człowieka przez Boga nie wymaga komentarza. Połomski, kierując się zatem wskazówkami biblistów, zamieścił w swoim indeksie odpowiednią adnotację, że i ten fragment ma związek z dwoma, wymienionymi utworami Mickiewicza. Nadto w przypadku dwóch wersów z Jeremiasza odnotował dodatkowo związek z listem Adama Mickiewicza do Franciszka Mickiewicza z dnia 27 marca 1847 roku, uznając zbieżność fragmentu „Jak kto działa, takie też otrzyma owoce” (tom XVI, str. 121) z Jr 17,10 i 32,19.

Powyższy przypadek rozszerzenia listy utworów, mających związek z podstawowym tematem, wydaje się być rozwiązaniem kłopotliwym. Przede wszystkim należy tutaj wyrazić pogląd, że muszą istnieć jakieś ostateczne granice powiązań. Nie może bowiem być tak, że ten sam temat „realizowany” jest przez różne utwory w odniesieniu do różnych fragmentów. Brak w tym bowiem spójności. Jestem też zdania, że cytowany fragment (jeśli stosować konsekwentnie markerowanie leksykalne, jak to czyni Połomski) listu Mickiewicza odnosi się raczej do Mt 7,20 („poznacie ich po ich owocach”), albo Łk 6,44 („Po owocach bowiem poznaje się każde drzewo”).

Inny z kolei przykład z indeksu Połomskiego dostarcza materiału do przemyślenia umieszczania jakiegoś związku intertekstualnego w indeksie ze względu na stopień nasycenia utworu literackiego treścią biblijną. Autor przywoływanego opracowania dostrzegł wpływ 1 Kor 3,13-15, ale na jeden tylko, z *Dziadów cz. II* pochodzący, fragment z dorobku piśmienniczego Mickiewicza. Ustęp z tego Pawłowego listu wiąże się wprawdzie tematycznie z wcześniejszymi fragmentami (chodzi o kilka elementów eschatologicznych), ale nie sposób dostrzec bezpośredniego związku z urywkami z Mickiewicza, jakie Połomski podsunął. Niezawodnie należy wykazać daleko idącą powściągliwość w konkretyzowaniu bezpośrednich powiązań dzieła literackiego z treściami biblijnymi, chociażby poprzez wyrażenie własnych

wątpliwości¹¹.

Milczeniem, i słusznym zresztą, pominął Połomski 1 Tm 4,14, jako nie związanym tematycznie z Ps 62,13. W swym indeksie jednakże pominął Ap 14,13 i Ap 20,12, chociaż oba wersy wiążą się tematycznie z wersem psalmicznym. Jeśli szukać uzasadnienia dla tego rozwiązania Połomskiego, to można jedynie wskazać na odmiennie obrazowanie w ostatnio wspomnianych wersach apokaliptycznych. Rozciąga się w nich bowiem pełna ekspresji, sugestywna i plastyczna wizja sądu, w ziszczanie się którego Jan zdecydował się zaaplikować fragment z Ps 62,13.

Pozostaje jeszcze problem: wpisania słów Widma, którego powiązania dostrzegł Połomski z różnymi fragmentami biblijnymi, z rzeczywistym sensem przesłania tekstu natchnionego. Jak ma się ta swoista, ludowa antropologia teologiczna „kto nie był ni razu człowiekiem, temu człowiek nic nie pomoże” z orędem Bożego miłosierdzia? Tego zagadnienia nie podejmuję się tu roztrząsać. Sygnalizuję niniejszym jedynie inny problem: konieczność ukazania najbliższego kontekstu w utworze literackim (a nie tylko konteksty biblijne), który trzeba ująć, jeśli tworzy się taki indeks. Nie można bowiem oddzielić fragment od kontekstu, w jakim funkcjonuje. Zasada ta musi obowiązywać zarówno w rozumieniu i wskazywaniu jako inspiracji jakiegoś fragmentu biblijnego, jak też utworu literackiego, którego fragment w ocenie badawczej jest wyraźnie powiązany z hipertekstem biblijnym. Nie oznacza to jednakże, że w części konkordancyjnej indeksu będą cytowane rozległe fragmenty z dzieł literackich, z zastrzeżeniem sytuacji tego wymagających. I w takim właśnie wyważonym i roztroprnym postępowaniu badawczym wyraża się interdyscyplinarny wymiar przygotowywanego indeksu biblijnego do twórczości, który obejmuje naukę o literaturze i nauki biblijne (teologię, ale też noematykę, szeroko pojmowane instrumentarium heurystycznych zabiegów itd.).

Autor indeksu, który tu przywołałem, nie wykazywał odpowiednio kompleksowego odczytania inspiracji biblijnych w tekstach Mickiewicza. Chodzi o przybliżony powyżej przykład Ps 62,13. Jeśli uwzględnić metodę Połomskiego, to np. ballada *Rybka*, albo *Świtezianka*, które przecież o bezwzględności ponoszenia konsekwencji za swoje czyny mówią („nie masz winy bez kary”), nie zostały w indeksie jego ujęte. Pierwszego z wymienionych utworów autor w ogóle nie uwzględnił w swoim opracowaniu, drugi zaś związał z Łk 16,23-24, dostrzegając we fragmencie z powieści o bogaczu i ńedzniku - Łazarzu:

Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: „Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu”.

związek z fragmentem Mickiewiczowskiej ballady *Świtezianka*, w którym dokonuje

¹¹ W indeksie tego rodzaju zapisy, wskazujące na fakultatywność intertekstualnej zależności, mogą być zaznaczane poprzez kursywę, albo wyodrębnienie w osobnym dziale indeksu.

się osądzenia i wymierzenia kary niewiernemu kochankowi. Jego dusza ma bowiem pod drzewem lat doczekać tysiąca:

Wiecznie piekielne cierpiąc zarzewie
Nie ma czym zgasić gorąca (I,119).

Jak widać, podobieństwo jest tu dość odległe, ale widoczne. Istotą tego związku intertekstualnego jest cierpienie i męki bohatera opowieści. Obaj: i ten z Ewangelii, i ten z Mickiewiczowskiej ballady cierpią z powodu własnych przewinień. Wspólny jest też obszar leksykalny, gdyż w obu przypadkach chodzi o cierpienie kojarzone z ogniem, jakże silnie zadomowionym w europejskich toposach mąk. To jednak, co ich zasadniczo różni i co zapewne można uznać za argument w negacji domniemanego związku biblijnego tekstu z balladą Mickiewicza, jest teologiczne nasycenie zobrazowania tego cierpienia. Miejsce, gdzie ma się dokonywać owa męka, nie jest wszak bez znaczenia. Wymiar temporalny też nie jest pozbawiony sensu. Cierpienie wszak kochanka z ballady ma określony, milenijny czas, czas cierpienia bogacza z przypowieści nie zostaje określony. Zupełnie rozchodzi się, w mojej ocenie, sens teologiczny Łukaszej przypowieści z powiastką ludową, na której oparł swoją balladę Mickiewicz, jak też i sama ta ballada. Podczas gdy bogacz żył dostatnio i nie słuchał posyłanych przez Boga proroków, nie stosował przykazania miłości, młodzieniec z ballady został wystawiony na próbę, której nie był świadomy, a jego działanie podyktowane było impulsem. Idąc tym tropem interpretacyjnym, więcej wykaże się rozbieżności, niż zbieżności obu, zestawionych w indeksie Połomskiego fragmentów¹². Stąd nasuwa się wniosek, że indeksacja szeroko pojętej biblijności musi opierać się nie na wyimkowym, bezkontekstualnym odczytaniu pojedynczych fraz, ale w szerszym kontekście winna być odczytywana. Zbieżność tematyczna, chociaż dominująca, musi jednak uwzględnić inne aspekty podobieństw i rozbieżności.

2. Punkt wyjścia

Uwzględniając rozwiązania i rozstrzygnięcia Połomskiego, można wyrazić kilka spostrzeżeń, bezpośrednio odnoszących się do prac nad indeksem biblijnym do twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Najpierw jednak uwaga natury ogólnej. Chodzi o niemożność skonkretyzowanego zlokalizowania, uszczegółowionego indeksu. Mam tu na myśli dwojakiego rodzaju sytuacje. Najpierw, kiedy jakiś fragment utworu ma wyraźne osadzenie w Biblii, ale nie można wskazać na konkretne wersy. I sytuacja odwrotna, kiedy określone wersy biblijne trudno przypisać jakiemuś drobnemu fragmentowi. W indeksie Połomskiego raczej tego zjawiska nie widać, ale przecież nie da się ukryć, że tak jest, czego przykładem chociażby są *Dziady cz. III*. Odnajduje się tam wiele reminiscencji, a sporo drobnych fragmentów „przenicowanych” jest

¹² Utwory Mickiewicza, o jakich tu mowa, oparte są na pogańskich wierzeniach i moralności, które trudno utożsamiać z depozytem biblijnym, a tym bardziej chrześcijańskim kerygmatem.

albo bezpośrednio tekstem kanonicznym, albo stylizowanych jest na sytuacje znane z kart Biblii. Nie da się jednak zaprzeczyć, że w całościowej interpretacji tego arcydzieła polskiego romantyzmu uwidaczniają się nie tylko drobne fragmenty biblijne, ale jest odczytywany szerszy aspekt analogii i intertekstualnego powinowactwa – wpływu określonych ksiąg, a nawet ich zespołu na ogólny, by to tak ująć, wydźwięk dzieła¹³ lub wielu dzieł Mickiewicza. Jeśli chodzi zaś o twórczość Wyspiańskiego w przywołanym wcześniej studium E. Miodońska-Brookes wyodrębnia kilka wariantów wpływów na problematykę, jaką podejmował Wyspiański i motywów, jakie się w jego twórczości znajdują, a których korzenie można/należy upatrywać w Biblii, jako ich źródle. Krakowska uczona pisze więc o inspiracjach Biblii jako „Księgi Mądrości”, której centrum stanowi *Księga Syracha*. A dalej *Księga Wjścia*, *Księgi Machabejskie*, *Księga Psalmów*, *Księga Daniela*, *Pieśń nad Pieśniami*¹⁴. Takie ujęcie problemu jest dla interpretacji zjawiskiem oczywistym i zazwyczaj pojawia się w sferze wniosków badawczych. W przypadku indeksu konkordancyjnego nie sposób takie wpływy i zależności wskazać. Indeksacja bowiem musi się opierać na wyrażonych wprost sformułowaniach, dających się jednoznacznie zlokalizować w Biblii. Pojęcie o wpływie takiej zaś czy innej księgi biblijnej na wybrany obszar twórczości, czy pojedynczy utwór można w oparciu o indeks uzyskać, analizując pojedyncze jego adnotacje. Nie mogą być one jednak jedynym źródłem rozpoznawania takich powiązań.

Komponując indeks biblijny do spuścizny Wyspiańskiego, nie ma potrzeby zestawienia leksykalnego wszystkich pojedynczych użyć takich wyrazów jak Biblia, Ewangelia itd., jak to mamy w opracowaniu Połomskiego, i to z trzech przynajmniej powodów. Najpierw, że użycie tytułów ksiąg kanonicznych, imion własnych postaci biblijnych, czy toponimów biblijnych nie musi zawsze oznaczać jakiegokolwiek intertekstualności. Drugie jest to, że takie słownictwo w zasadzie jest u Wyspiańskiego niemal nieobecne, a bohaterowie jego dramatów nie używają na ogół takich określeń dla jakichś celów komunikacyjnych, czy ideowych. I wreszcie jedna jeszcze uwaga: uwzględnienie wspomnianej leksyki w opracowaniach indeksowych może mieć zastosowanie jedynie w studium leksykograficznym, takim jak słownik religijny (biblijny) Stanisława Wyspiańskiego. Ten arcyciekawy, jak jestem przekonany, temat winien być opracowany przez językoznawców z należytą pieczołowitością. Opracowanie takiego słownictwa autora *Wesela* pozwoli lepiej zrozumieć poetyckie słowo, jakie zaklął Wyspiański w swych plastycznych wizjach teatralnych, dramatach symbolicznych i współczesnej, artystycznej refleksji nad ukochaną przezeń Polską. Może wreszcie przyczynić się do lepszego zrozumienia religijnego języka modernizmu.

Po drugie, gdyby zastosować metodę markerowania fragmentów biblijnych, odnajdywanych w jakichś utworach, to należy jednocześnie opracować indeks utworów ze wskazaniem sigłów biblijnych. W ten sposób nie tylko biblista będzie mógł

¹³ Zob. interesujące i odświeżające wcześniejsze ustalenia studium Krzysztofa Bilińskiego „*To jest chwila Samsona*”. *O szacie biblijnej III części Dziadów*, Wrocław 2001.

¹⁴ Zob. E. Miodońska-Brookes, *Wyspiańskiego czytanie*, s. 201n.

odnaleźć inspiracje biblijne w konkretnych utworach, ale też literaturoznawca szybciej odnajdzie ślady obecności Biblii w konkretnych utworach literackich. Taki podwójny układ indeksu jest bardziej niż pożądany. Taki też postuluję tu.

Jestem też zdania, że skoro przedmiotem badania jest głównie, choć nie jedynie, tekst literacki, to on, a nie hipertekst biblijny powinien być wyeksponowany. Modelem, w mojej ocenie, najbardziej adekwatnym dla twórczości Wyspiańskiego, jest podwójny układ indeksu: utworów z odpowiednimi siglami biblijnymi i indeks siglów z odpowiednią adnotacją o utworach.

Postulat kolejny, jaki należy tu wyartykułować, to kompletność biblijnych odniesień oraz, by to tak określić, stopień zaawansowania i głębokości biblijnej interpretacji jakiegos fragmentu dzieła. Chodzi bowiem o to, by przeprowadzone badania, których owocem ma być indeks, nie nadużywały materii biblijnej. Potrzebny w tym przypadku umiar i rozwaga dyktuje pewne warunki zakresu opracowania. Zauważając bowiem np. jakąś czytelną aluzję do biblijnego fragmentu, nie należy wskazywać wszystkich innych (na zasadzie np. synopsy, bądź tylko wykazu siglów) fragmentów biblijnych, które bibliści wiążą z tym określonym fragmentem, który w czytelny sposób jest intertekstualnie związany z jakimś fragmentem dzieła. Wnikając w treść utworu Wyspiańskiego, odczytując przejawy jego, jakże wszak bogatej wyobraźni artystycznej, można poszukiwać innych jeszcze powiązań z Biblią, ale nie jedynie na zasadach przyjętych li tylko w egzegezie biblijnej. Chodzi mi o to, że indeks biblijny do twórczości Wyspiańskiego ma wynikać nie z erudycyjnego wykazu wszelkich siglów biblijnych, ale ze zrównoważonego odczytywania kontekstu dzieła, z jakiego pochodzi dany ustęp z Wyspiańskiego i biblijnego jego rodowodu. Zastrzec przy tym trzeba, że wskazany przez autora indeksu związek nie musi być jedynym powiązaniem intertekstualnym. Ma raczej stanowić wskazówkę biblijnego klucza rozumienia danego fragmentu, a przez jego pryzmat całego utworu Wyspiańskiego.

W mojej ocenie indeks do twórczości jakiegokolwiek pisarza winien być indeksem rozszerzonym o charakterze konkordancji. Najpierw bowiem powinna być nie tylko sygnatura, który wiersz, na której stronie i w jakim tomie, i dziele posiada związek z określonym fragmentem biblijnym – ale nade wszystko powinno się zamieścić odpowiedni fragment, który ma wyraźny związek z treściami biblijnymi.

Tworząc interesujący nas indeks, należy uwzględnić nie tylko leksykalne powiązania, czytelne, mniej lub bardziej, aluzje, obrazowanie, ale też temat jako taki. Poprzestanie na egzemplifikacji związku intertekstualnego na zbieżności leksykalnej w zasadzie prowadzi donikąd, a rzeczywiste związki utworów z Księgą mogą w tak pojętej pracy nigdy nie zostać wskazane. Wówczas indeks taki raczej mierną okazać się może, a nawet bałamutną pomocą dla literaturoznawcy czy biblisty, tropiącego trwającą od tysiącleci kulturową lekturę Biblii, w naszym przypadku w obrębie literatury narodowej.

Nie będę odkrywczy, ani chyba kontrowersyjny, jeśli stwierdzę, że Wyspiański czytał głównie Stary Testament. Ale już na tym etapie badań mogę z całą odpowie-

działnością stwierdzić, że tej lektury nie zdominowała tylko historia biblijna, ale też obecne są w tej lekturze księgi tzw. mądrościowe, na co wskazywała zresztą prof. Miodońska-Brookes. Jeśli zaś ograniczyć się w niniejszych uwagach tylko do historii biblijnej, to należy podkreślić, że Wyspiański wyczytywał z kart Starego Testamentu materię fabularną, by dokonywać jej antropologicznej i historiozoficznej głównie (ale nie tylko) interpretacji. Jego zatem lektura starotestamentowej historii biblijnej w niczym nie przypomina tej, jaką praktykowano w piśmiennictwie religijnym (głównie, acz nie jedynie katolickim¹⁵). Dowodzi tego chociażby III akt *Akropolis*. Ale też nie przypominała ona skandalizujących relektur Księgi, dokonywanych przez wielu młodopolan. Jak zauważyła Ewa Miodońska-Brookes:

Wybory Wyspiańskiego kształtują się odmiennie i pomijają wiele z tych kluczowych motywów modernizmu. W jego wyborach prymat zdaje się należeć do Ksiąg Starego Testamentu¹⁶.

Obok jednakże wątków starotestamentowych obecne są u niego też treści Nowego Testamentu. Jak zaznaczył Wojciech Kaczmarek:

Autor *Wesela* nie kreował tak typowych dla modernizmu postaci, jak Judasz, Maria Magdalena, Jan Chrzciciel, czy Salome. Prymat przyznał Staremu Testamentowi, a w szczególności zaś Księdze Rodzaju, Syracha i Daniela. Interesowała go przede wszystkim biblijna w swoich korzeniach koncepcja losu ludzkiego, pojętego jako realizacja wezwania skierowanego do człowieka przez Stwórcę¹⁷.

Nie miejsce tu na streszczenie dotychczasowego dorobku badaczy nad biblijnością twórczości Wyspiańskiego. Chociaż prace przywołanych tu dwojga autorów w zasadzie wszystkie niemal wątki biblijne i sposoby ich realizacji oraz artystycznych przetworzeń przedstawiają, to jednak pozostaje jeszcze spore pole do prac interpretacyjnych i uszczegółowionych analiz. Stworzony w najbliższej przyszłości modelowy indeks biblijny do twórczości Wyspiańskiego zapewne dopomoże w rozwinięciu tego nurtu badań nad wyobraźnią i jej twórczą ekspresją autora *Akropolis*.

3. Indeks

Nie dysponując ani słownikiem języka Wyspiańskiego, ani konkordancją do Biblii w przekładzie ks. Jakuba Wujka, wszelkich odniesień, skojarzeń leksykalnych, sytuacyjnych i ideowych oraz wyobraźniowych do konkretnych fragmentów opracowujący indeks biblijny musi poszukiwać sam i zdawać się na własną intuicję i pamięć najzwyczajniej. Jest to zatem zajęcie czasochłonne, ale potrzebne. Opra-

¹⁵ Zob. np.: moje uwagi w szkicu *Historie biblijne w XIX wieku...*, zawarte w księdze pokonferencyjnej *Biblia w literaturze polskiej: Romantyzm – Pozytywizm – Młoda Polska. Stary Testament*.

¹⁶ E. Miodońska-Brookes, *Wyspiańskiego czytanie*, s. 200.

¹⁷ W. Kaczmarek, *Stanisława Wyspiańskiego*, s. 105.

cowanie indeksów biblijnych do twórczości wielu pisarzy zdaje się być potrzebą badawczą. Opracowania takie będą pomocne jako elementarne i podstawowe źródło w studiach nad dziedzictwem biblijnym w literaturze polskiej.

Jak już zaznaczyłem, prymarnym hasłem jest utwór Wyspiańskiego i wskazane w nim fragmenty. Indeks biblijny zatem do twórczości Stanisława Wyspiańskiego, którego tu próbę przedstawiam, składa się z dwóch części. W pierwszej znajdują się powinny hasła o charakterze konkordancji, zawierające:

- tytuł utworu;
- lokalizację cytatu (tomu, strony i numeru wierszy w utworze, gdzie za podstawę bierze się *Dzieła zebrane* Stanisława Wyspiańskiego w zbiorowej redakcji pod kierownictwem Leona Płoszewskiego);
- cytat z utworu Wyspiańskiego lub wskazanie większej całości dzieła (np. sceny lub aktu dramatu);
- odpowiedni fragment biblijny (bądź fragmenty) w przekładzie ks. Jakuba Wujka, a więc przekładzie będącym w powszechnym wówczas użytku¹⁸, skonfrontowane – o ile zachodzi taka potrzeba¹⁹ – z innymi, niekatolickimi przekładami, po jakie mógł sięgnąć Wyspiański;
- sigła biblijne tychże (z zachowaniem numeracji wersów i numerów *Psałmów* oraz numeracji i nazwach ksiąg, jakie stosuje się we współczesnych przekładach, jak np. w Biblii Tysiąclecia);
- uwagi.

Część drugą indeksu, której się tutaj już nie zamieszcza, stanowić będą już tylko sigła biblijne i przypisane im tytuły utworów wraz z nadanym w indeksie numerem.

Jako że niniejszy szkic jest prolegomeną do całościowego, monograficznego opracowania treści biblijnych w całej spuściźnie Wyspiańskiego, toteż przedstawione poniżej przykłady nie pochodzą z jakiegoś, merytorycznie uzasadnionego, zbioru dzieł, ale reprezentują różne obszary jego dorobku. Najpierw kilka przykładów z jednego, fragmentarycznego i nie dokończonego dzieła dramatycznego *Juliusz II*, a potem kilka jeszcze z innych utworów.

¹⁸ Opieram się na wydaniu Biblii w przekładzie ks. Jakuba Wujka w opracowaniu ks. Janusza Frankowskiego (Prymasowska Seria Biblijna), wyd. 8.

¹⁹ Nie wyklucza się tym samym u Wyspiańskiego możliwości inspiracji Księgą w przekładach niekatolickich, ale też należy uwzględnić w miarę potrzeb Wulgatę.

4. Przykłady haseł w indeksie

| |
|--|
| 1.1. Juliusz II 10,13; w.92 |
| Raphael (powstaje) Poznałem Boga w dniu klęski |
| Trwoga na trwogę przyjdzie, a słuch na słuch, i będą szukać widzenia u proroka, a Zakon zginie od kapłana, a rada od starców. Król będzie w żałobie, a księżę oblecze się w smutek i ręce ludu ziemskiego strwożą się. Według drogi ich uczynię im a według sądów ich osądzę je: a wiedzieć będą, że ja Pan. |
| Ez 7,26- 27 |
| Wskazane odniesienie jest tylko jednym z wielu możliwych; ze względu na lakoniczność sformułowania w dramacie Wyspiańskiego nie sposób ustalić, który fragment mógł bezpośrednio inspirować artystę. Możliwe inne nawiązania np. do: Pwt 32,38n; Sm 4,3; Ps 37,19 |

| |
|--|
| 1.2 Juliusz II 10,15; w. 129 |
| Michał Anioł [do Raphaela] Zostaw me życie niebiosom |
| A dusze sprawiedliwych są w ręce Bożej |
| Mdr 3,1 |
| ‘Niebioso’ ponad wszelką wątpliwość jako określenie woli Bożej. Wprawdzie bohater nie wypowiada się tu na temat Opatrzności Bożej, ale sugeruje, że nie człowiek będzie decydował o jego losie, ale sam Bóg. Inne odniesienia np. Ps 30,16 |

1.3 Juliusz II 10,15; w.131-132

Michał Anioł

[do Raphaela]

Ty, co beze mnie byś był jako glina
bez ducha -

utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu ziemi i natchnął w oblicze jego dech
żywota, i zstał się człowiek w duszę żywiącą

Rdz 2,7

Plastyczne, realistyczne przełożenie mitu antropogen etycznego, taki realizm, najczęściej nasycany znaczeniami symbolicznymi widoczny jest w wielu pracach artystycznych (ilustracjach, witrażach).

1.4 Juliusz II 10,24, w. 21-22

Juliusz II

[do Michała Anioła]

Wskresilem kościelne państwo,

Bóg moje poniża wrogi

I poniżyłem wszystkie nieprzyjacioły twoje.

1 Krm17,10

Łacińskie ‘inimicus’ w Vulgacie, przetłumaczone przez Wujka jako ‘nieprzyjaciół’, tu wybór synonimu ‘wróg’ podyktowany prawdopodobnie względami poetyki (rym i zachowanie wersów); inne: Pwt 9,3; Pwt 32– zapowiedź Pana, że zniszczy wrogów Izraela, czy bardzo popularny Ps 109,1 (w *Biblii Tysiąclecia* 110) w przekładzie Jana Kochanowskiego śpiewany w całości w czasie *Nieszporów*, a więc nabożeństwa, które siłą rzeczy mógł Wyspiański słyszeć lub w nich uczestniczyć. Chodzi tu przy tym nie o stwierdzenie jakiegoś faktu biograficznego, ale o wskazanie potencjalnych inspiracji artystycznych, bodźców, jakie mogły te wyobraźnię Artysty pobudzać.

| |
|---|
| 2.1 Król Kazimierz Jagiellończyk 10,115 |
| DŁUGOSZ Wasza Miłość idziesz w Belialowe objęcia - !? KARDYNAŁ |
| Co Acan prawisz o Belialach – król ci mój jest i tegom winien słuchać, jeśli chcę, żeby mnie słuchano. |
| Bo ogarnęły mię skruszenia śmierci, potoki Belial przestraszyły mię |
| 2 Sm 22,5 |
| Czytelna aluzja do imienia własnego szatana, u Wujka jako imię własne wystąpi jeszcze w 2 Kor 6,15 |

| |
|--|
| 3.1 Piast 11,105, w. 2-3 |
| i Bóg, co węże miał w lasce, jak godło/zwikłane |
| Wszedzy tedy Mojżesz i Aaron do faraona, uczynili, jako był Pan przykazał. I wziął Aaron laskę przed faraonem i sługami jego, która się obróciła w węża |
| Wj 7,10 |
| Niejednoznaczność sformułowania, chodzić bowiem może nie tylko o aluzje do bi- blijnej laski Aarona, ale też do symbolu Eskulapa. |

| |
|--|
| 4.1 Legion 3,205-213 |
| [scena 11] |
| J 13-17 |
| Cała scena aluzyjna do wszystkich narracji ewangelicznych o Ostatniej Wieczerzy, wskazując Janową motywację biblijną ze względu na obecność i gesty jednej z po- staci o nazwie TEN, KTÓRY PODOBNY JANOWI ŚW. (uszczegółowienia do J w kolejnych tabelach do tego dramatu). |

5.1 Requiem 14,43

Zbiegowisko ludzi: Sąd ostateczny – a to pogrzeb - - mowa pogrzebowa słyszana przez grób –
 głos Archaniola: wstawajcie, powstajcie...
 za ręce się uściśnijmy silniej –
 przebudzenie.

I zatrafił Anjoł siódmy. I zstały się głosy wielkie na niebie, mówiące: Królestwo tego świata stało się Pana naszego i Chrystusa jego i będzie królował na wieki wieków. Amen. A dwadzieścia i czterej starszy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe i pokłonili się Bogu [...].

Ap 11,15-17

Doksologijny charakter wypowiedzi ‘głosów’ i starców respons na głos trąby nie są bezpośrednio zbieżne z fragmentem prozy Wyspiańskiego, ale sytuują się we wspólnym kręgu tematycznym: eschatycznego przebudzenia. Artysta odbiega znacząco od przeładowanego symboliką fragmentu biblijnego w sobie właściwą prostotę, jako formę wyrazu dla wielu tematów o religijnym znaczeniu.

Literatura:

Biblia Sacra iuxta vulgatam versionem, red. R. Weber i in., wyd. 3 popr., Stuttgart 1983.

Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. Janusz Frankowski, wyd. 8, Warszawa 2013.

Kaczmarek, W., *Złamane pieczęcie Księgi. Inspiracje biblijne w dramaturgii Młodej Polski*, Lublin 1999.

Kaczmarek, W., *Stanisława Wyspiańskiego etyczna i estetyczna lektura Biblii*, „Ethos” 48 (1999), s. 105-119.

Katolicki komentarz biblijny, red. R. E. Brown – J.A. Fitzmyer – R.E. Murphy, wyd. 2, Warszawa 2004.

Biliński, K., „*To jest chwila Samsona*”. *O szacie biblijnej III części Dziadów*, Wrocław 2001

Miodońska-Brookes, E., *Wyspiańskiego czytanie Biblii – inspiracje, interpretacje*, w: *Dialog Kościoła z kulturą*. t. 2. Materiały z VI i VII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie 1985, 1986, Kraków 1988, s. 197-207.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu („Biblia Tysiąclecia”), wyd. 3 popr., Warszawa 1980.

Połomski, M., *Indeks biblijny do twórczości Adama Mickiewicza*, „Studia Theologica Varsaviensia” 24/1 (1986), s. 219-275.

Wyspiański, S., *Dziela zebrane*, red. L. Płoszewski i in., Warszawa 1958-1964, t. 1-13.